

Sygn. akt II C 3115/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>Sędzia del. Anna Kiełek</i>
Protokolant:	Małgorzata Raczyńska

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G., I. G.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

orzeka:

I. Ustala, że umowa o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) zawarta w dniu 31 grudnia 2008 roku pomiędzy A. G. i I. G. a (...) Spółką Akcyjną Oddział 1 w L. jest nieważna,

II. Zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów A. G. i I. G. kwotę 202 671,45 złotych (dwieście dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt jeden 45/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

a. od kwoty 71 175,61 (siedemdziesiąt jeden tysięcy sto siedemdziesiąt pięć 61/100) złotych od dnia 25 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty,

b. od kwoty 131 495,84 (sto trzydzieści jeden tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć 84/100) złotych od dnia 5 lutego 2022 roku do dnia zapłaty,

II. Zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów A. G., I. G. kwotę 11.864,00 (jedenaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie , za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt II C 3115/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 sierpnia 2020 r. (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą W. powodowie A. G. oraz I. G. wniosli o:

ustalenie nieważności całej umowy kredytu (...) nr (...) zawartej w dniu 31 grudnia 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 71 175,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu;

ewentualnie

zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 50 894,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu (...) nr (...) zawartej w dniu 31 grudnia 2008 r. za abuzywne w rozumieniu art 385⁽¹⁾ k.c. i tym samym bezskuteczne względem nich.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 31 grudnia 2008 r. powodowie stali się stroną umowy kredytu udzielonego przez (...) Spółkę Akcyjną (...)nr (...) na kwotę 40 542,11 CHF, denominowanego do waluty obcej CHF. Zaznaczyli przy tym, że u mowa została zawarta przez pełnomocnika J. P. na podstawie udzielonych jej przez niech aktami notarialnymi pełnomocnictw.

Powodowie wskazali, że Kredyt został udzielony na remont lokalu mieszkalnego, a pozwany wypłacił im w dniu 7 stycznia 2009 r. kwotę 103 159,40 zł, co stanowiło 40 542,11 CHF, gdyż bank zastosował kurs przeliczenia w wysokości 2,5445. Zdaniem powodów w umowie zostały zawarte niedozwolone klauzule odnoszące się do mechanizmu wypłaty oraz spłaty środków oraz przeliczeń walutowych tj. § 4 ust. 2, § 4 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 2, § 10 ust. 2, § 14 ust 4, , § 22 ust. 2 pkt 1, § 22 ust. 2 pkt 1 COU.

Podnieśli, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Zaznaczyli również, że art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4a ww. ustawy stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu, a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W ocenie powodów zapisy umowne dopuszczające waloryzację, a przynajmniej waloryzację kwoty kapitału, są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. i w związku z tym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., a mając na uwadze, że postanowienia te były bez wątpienia postanowieniami, bez których umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie, należy stwierdzić, że w świetle art 58 § 3 k.c. nieważnością dotknięta jest cała umowa.

Powodowie podkreślili również, że w istocie nie doszło do określenia kwoty kredytu. Wskazali, że jakkolwiek strony ustaliły ilość oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych w konkretnej ilości w CHF, to nie mogli domagać się ich wypłaty w tej walucie, bowiem zgodnie z umową taka wypłata miała nastąpić w złotych polskich. Dalej stwierdzili, że w umowie zastosowanie miał kurs kupna przy wypłacie kredytu oraz kurs sprzedaży przy jego spłacie, a kursy odbiegały od kursu rynkowego na ich niekorzyść. Nadto zaznaczyli, że przy wypłacie kredytu nie znali zastosowanego przez bank kursu franka szwajcarskiego, w związku z czym nie wiedzieli jaką kwotę kredytu otrzymają.

Ponadto w ocenie powodów umowa kredytu jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego, ponieważ bank mógł dowolnie kształtować kursy waluty, co miało wpływ na wysokość ich świadczenia.

Podstawą roszczenia ewentualnego powodów było uznanie, że kwestionowane przez nich postanowienia stanowią niedozwolone klauzule, a skutkiem abuzywności jest ich bezskuteczność. Podkreślili, że nie ma możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami.

Powodowie podnieśli, że spełnione przez nich świadczenia na rzecz banku są nienależne.

Podkreślili, że interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy z uwagi na to, że w dalszym ciągu pobierane są od nich raty, a w przedmiotowej sprawie istnieje stan niepewności w zakresie tego, czy powinni oni w ogóle spłacać kredyt, a jeżeli tak to w jakiej wysokości. (pozew – k. 3 – 25v)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że umowa kredytu denominowanego jest zgodna z art. 69 ustawy Prawo bankowe i jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie. Wskazał, że taka konstrukcja nie narusza natury ani właściwości stosunku kredytowego. Stwierdził, że regulacja w zakresie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej została wprowadzona tzw. ustawą antyspreadową, zaznaczając, że ustawodawca nie wprowadził od tej daty do polskiego prawa umowy kredytu denominowanego ani indeksowanego, a jedynie określił dodatkowe wymagania co do ich treści.

W ocenie banku kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień. Podkreślił, że kredytobiorcy dokonali wyboru zarówno tego, jaki kredyt ma im zostać udzielony i jakie mają być jego warunki. Wskazał, że mieli oni możliwość wyboru nie tylko waluty PLN, czy CHF, ale również innych walut wymienialnych.

Zdaniem pozwanego nie sposób również przyjąć, że wskazane przez powodów postanowienia rażąco naruszają ich interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Podniósł, że powodowie zostali pouczeni o ryzyku kursowym i podpisali wniosek zawierający stosowne oświadczenie o świadomości istnienia tego ryzyka. Stwierdził, że samo sformułowanie kwestionowanych postanowień nie tworzyło po ich stronie skutków materialnych, które naruszałyby ich interesy. Zaznaczył, że alternatywą dla kredytu denominowanego w CHF była spłata droższego kredytu w PLN.

Pozwany zaprzeczył jakoby miał możliwość całkowicie dowolnego, jednostronnego ustalania kursów CHF, według których przeliczane były świadczenia stron realizowane na podstawie umowy kredytu. Podkreślił, że kursy stosowane przez bank i publikowane w tabeli kursów miały charakter rynkowy.

Podniósł, że nawet gdyby podzielić pogląd powodów dotyczący abuzywności to umowa pozostaje w mocy i zaciągnęli oni zobowiązanie w walucie obcej. Zaznaczył, że powstała luka można uzupełnić m.in. na podstawie art. 56 k.c. oraz art. 354 k.c., a także art. 358 k.c.

Wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia, ponieważ wytoczyli oni powództwo dalej idące – o spełnienie świadczenia.

Podkreślił, że świadczenia powodów znajdują podstawę w łączącej strony umowie, co wyklucza możliwość kwalifikowania jako nienależnego, jednakże niezależnie od tego na podstawie art. 411 k.c. powodowie nie mogą żądać zwrotu tego co świadczyli.

Powód podniósł również zarzut przedawnienia powołując się na art. 731 k.c. oraz 118 k.c. (odpowieź na pozew – k. 88 – 120)

Pismem datowanym na dzień 21 grudnia 2021 r. powodowie dokonali modyfikacji powództwa w zakresie żądanie głównego w ten sposób, że wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu (...) nr (...) zawartej w dniu 31 grudnia 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie, ewentualnie łącznie, kwoty 202 671,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 71 175,61 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty; od kwoty 131 495,84 zł od dnia następnego po dniu doręczania pozwanemu odpisu pisma wraz z modyfikacją.

Powodowie wskazali, że dochodzona przez nich kwota stanowi sumę rat kapitałowo – odsetkowych wpłaconych uiszczonych przez nich na rzecz banku w okresie od dnia 5 marca 2009 r. do dnia 6 grudnia 2021 r. (modyfikacja powództwa – k. 310 – 313)

W odpowiedzi na tak dokonaną modyfikację pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. (pismo – k. 334 – 341)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 grudnia 2008 r. I. G. udzieliła pełnomocnictwa swojej siostrze J. P. do złożenia wniosku kredytowego oraz zawarcia umowy kredytu. W dniu 12 grudnia 2008 r. tożsame pełnomocnictwo zostało udzielone przez A. G..

W dniu 18 grudnia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) w wysokości 104 700 zł. Jako cel wskazali remont lokalu mieszkalnego. Jako zabezpieczenie wskazali hipotekę na kredytowanej nieruchomości oraz cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Dodatkowym zabezpieczeniem miało być podwyższenie marży o 0,9 p.p. (wniosek kredytowy – k. 160 – 163)

Bank dokonał oceny zdolności kredytowej kredytobiorców, a następnie wydał decyzję pozytywną. (raport kredytowy – k. 184 – 185, wynik liczenia zdolności kredytowej – k. 187, ocena – k. 189, referat kredytowy – k. 200 – 204, decyzja kredytowa -206 – 208)

W dniu 31 grudnia 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną, a A. G. oraz I. G. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...).

Umowa składa się z Części Szczegółowej Umowy zwanej dalej „CSU” i Części Ogólnej Umowy zwanej „COU”. (§ 1 ust. 1 umowy)

Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 40 542,11 CHF z przeznaczeniem na remont lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) w R.. (§ 2 ust. 1 – 3 CSU)

Kredyt został udzielony na okres 180 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy. (§ 2 ust. 4 CSU)

W dniu sporządzania umowy stawka referencyjna wynosiła 0,687% (§2 ust. 5 CSU)

Stała marża w dniu sporządzenia umowy wynosiła 7,04 p.p. i do dnia następnego po dniu przedłożenia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki miała być podwyższona o 0,9 p.p. (§ 2 ust. 6 – 7)

Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 8,0087% p.p. rzeczywista roczna stopa oprocentowania – 9,4300% (§ 2 ust. 8,10 CSU)

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzania umowy wynosił 83760,37 zł. Szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorcy mieli być zobowiązani ponieść z tytułu odsetek – 29 056,22 CHF Pozostałe szacunkowe koszty wynosiły 681,00 zł. (§ 3 ust. 1, 3 CSU)

Docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu miała stanowić hipoteka zwykła w kwocie 40 542,11 CHF oraz kaucyjna w kwocie 10 600,86 CHF na nieruchomości zlokalizowanej w R. przy ul. (...) prawie odrębnej własności, związanym z nieruchomością położoną w O. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w L., przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz weksel in blanco wraz z zabezpieczeniem spłaty (§ 4 CSU)

Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo, przelewem na rachunek kredytobiorców. (§ 6 ust. 1 CSU)

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 5 listopada 2023 r. Spłata kredytu miała następować w annuitetowych ratach kapitałowo – odsetkowych, a środki pieniężne mały być pobierane z rachunku nr (...). (§ 7 ust. 1 – 4 CSU)

Zgodnie z definicją zawartą w § 1 ust. 1 pkt 14 COU Tabela kursów – Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA.

Kredyt jest wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. (§ 4 ust. 1 – 2 COU)

Splata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowego, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA. (§ 21 ust. 1 COU)

W przypadku dokonywania spłaty zadłużenia kredytobiorcy z:

1) ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej tabeli kursów,

2) rachunku walutowego – środki z rachunku będą pobierane:

a) w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub spłatę raty kredytu,

b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej tabeli kursów,

c) rachunku technicznego – środki z rachunku będą pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, będą przeliczana na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) SA według aktualnej tabeli kursów. (§ 22 ust. 2 COU)

(umowa kredytu mieszkaniowego (...) (...) – k. 42 – 48)

Kredyt został wypłacony powodom w dniu 7 stycznia 2009 r. w wysokości 40 542,11 CHF, co stanowiło równowartość 103 159,40 zł, zastosowany kurs: 2,5445.

W okresie od dnia 5 marca 2009 r. do dnia 6 grudnia 2021 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 202 721,75 zł. (zaświadczenie – k. 54 – 61, 315 – 315v)

Powodowie zaciągnęli kredyt celem wyremontowania lokalu mieszkalnego odziedziczonego przez I. G.. Po złożeniu wniosku kredytowego z kredytobiorcami skontaktował się telefonicznie doradca banku i przedstawił im ofertę. Pracownik zaznaczył, że nie ma możliwości udzielania kredytu w walucie polskiej, ponieważ powodowie nie zamieszkują w Polsce i nie otrzymują wynagrodzenia w złotych. Doradca przedstawił im ofertę kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego zaznaczając, że jest to bezpieczny produkt, ponieważ waluta CHF jest stabilna. Powodowie nie negocjowali zapisów umowy. Pracownik powiedział im, że przygotowuje umowę oraz wskazał wartość waluty w CHF oraz oprocentowanie. Powodom nie przedstawiono porównania kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz kredytu złotówkowego. Doradca nie poinformował ich również jak będzie kształtować się salko kredytu w przypadku zmiany kursu. Nie wyjaśniono im sposobu tworzenia tabel kursowych w banku. Kredytobiorcy nie wiedzieli jaką otrzymają kwotę w walucie polskiej. Powodowie nie rozumieli ryzyka walutowego. Pracownik banku poinformował powodów, że kwota wyrażona w umowie w walucie CHF zostanie przeliczona na złotówki, a spłata będzie następować w złotych polskich. Umowa została odczytana powodom przez telefon. Podczas rozprawy powodowie oświadczyli, że zostali pouczeni o konsekwencji ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy przez Sąd, godzą się z nimi i świadomi popierają powództwo w tym zakresie. (przesłuchanie powódki I. G. oraz powoda A. G. – k. 325 – 326v)

W związku z zamieszkiwaniem powodów w Kanadzie na prośbę powodów J. P. brała udział w procesie zawierania umowy. Najpierw udała się do banku celem przedłożenia wymaganych dokumentów, a na kolejnym spotkaniu podpisała umowę kredytu. W umowie weryfikowała jedynie dane osobowe kredytobiorców, kwotę kredytu, oprocentowania oraz okres kredytowania. Została poinformowana o tym, że wahanie kursu jest niewielkie. Nie negocjowała ona zapisów umowy. Nie wiedziała w jakiej wysokości zostanie wypłacony kredyt. (przesłuchanie świadka J. P. – k. 324v – 325)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, a także złożonych zaświadczeń zawierających wykaz dokonanych przez powodów spłat na poczet kredytu. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika, iż nie negocjowali oni umowy oraz, że nie poinformowano ich m.in. o wpływie zmiany kursu franka szwajcarskiego na saldo kredytu.

Sąd postanowił na podstawie art. 235⁽²⁾ §1 pkt 2 pominąć dowód z zeznań świadków D. P. oraz H. S. oraz dowód z opinii biegłego zgłoszony przez strony postępowania.

W ocenie Sądu przywołany w stanie faktycznym materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo sformułowane jako żądanie główne podlegało uwzględnieniu w całości.

W przedmiotowej sprawie żądaniem głównym powodów było ustalenie nieważności całej umowy kredytu (...) nr (...) zawartej w dniu 31 grudnia 2008 r. oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 202 671,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 71 175,61 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty; od kwoty 131 495,84 zł od dnia następnego po dniu doręczania pozwanemu odpisu pisma wraz z modyfikacją

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że w dniu 31 grudnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego denominowanego kursem CHF. Na mocy umowy kredytu bank udzielił im kredytu w kwocie 40 542,11 CHF z przeznaczeniem na remont lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) w R..

Zgodnie z umową kredyt jest wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. (§ 4 ust. 1 – 2 COU)

W § 22 ust. 2 pkt 1 COU umowy ustalono, że w przypadku dokonywania spłaty zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej tabeli kursów .

W pierwszej kolejności Sąd postanowił omówić kwestię interesu prawnego strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z brzmieniem art. 189 k.p.c. „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma przy tym charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że w przypadku, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie), po stronie powoda nie ma interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05), a nie temu służy instytucja z art. 189 k.p.c.

Orzeczenie zapadłe w sprawie o ustalenie musi w sposób ostateczny zakończyć niepewność, chroniąc określoną sferę prawną powoda.

Zdaniem Sądu powodom niewątpliwie przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy albowiem wygenerowała ona wieloletni stosunek i winna obowiązywać do 2023 r. Strony nadal są związane powyższą umową (o ile nie okaże się, że twierdzenia o jej nieważności są prawdziwe).

W przedmiotowej sprawie, dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się definitywnego rozliczenia umowy. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Co więcej, powodowie nadal zobowiązani są na podstawie nieważnej umowy do uiszczania rat. Uznanie braku ich interesu skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu powodowie musieliby występować z kolejnymi żądaniami zwrotu zapłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa, a pozwany związany jedynie sentencją wyroku, nie zaś jego uzasadnieniem, mógłby nadal egzekwować roszczenia z nieważnej umowy, gdyż ustalenie jej nieważności nastąpiłoby przesłankowo. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

Ponadto kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo

do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125).

W dalszej kolejności, Sąd dokonał analizy łączącego strony stosunku obligacyjnego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 r., nr 1876 j.t ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak stanowi ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Przedmiotowa umowa kredytu jest przykładem kredytu denominowanego. Kredyt denominowany w walucie obcej charakteryzuje się następującymi cechami: kwota kredytu w umowie kredytowej wyrażana jest w walucie obcej (walucie kredytu), jednak kredyt z reguły wypłacany jest w złotych; wypłata kwoty kredytu następuje zasadniczo po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu, przy czym bank wypłaca kwotę w walucie polskiej przeliczonej po kursie kupna dla dewiz, ogłoszonym w obowiązującej w danym banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego; złotowa wartość wypłaconego kredytu nie jest znana w chwili podpisania umowy kredytowej, gdyż jej wysokość zostanie ustalona w chwili faktycznego uruchomienia kredytu lub jego transzy i będzie uzależniona od kursu złotego względem waluty kredytu w tym dniu; spłata kredytu może następować bezpośrednio w walucie kredytu lub w walucie krajowej, przy czym kwota płatności ustalana jest jako równowartość w złotych polskich kwoty należnej w oryginalnej walucie kredytu - w przypadku do ustalenia złotej wartości raty spłaty kredytu, bank wykorzystuje kurs sprzedaży dewiz z publikowanej przez siebie tabeli kursowej. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2020 r., sygn. II CSK 805/18)

Dalej należy podkreślić, że według art. 358 § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie w/w ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku, tzw. „ustawy antyspreadowej”, dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10; z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14; z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14; z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18 oraz z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

W ocenie Sądu zawarta przez strony umowa nie odpowiada wymogom umowy kredytu określonym w art. 69 ust.1 ustawy Prawo Bankowe.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie zgodnym zamiarem stron było postawienie do dyspozycji kredytobiorców kwoty w walucie złotych polskich.

Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że powodowie mogli skutecznie dysponować kwotą 40.542,11 CHF na cel określony w umowie, tj. by mogli faktycznie z nich skorzystać i by to kwota określona w CHF pozostawała do ich dyspozycji. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do postawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały stać sumy franków szwajcarskich, a brak jest przesłanek do stwierdzenia że takiej postaci nie miały, to znajdowały się poza dyspozycją powodów. Umowa bowiem nie zawiera postanowienia, które zawierałoby upoważnienie kredytobiorców do dysponowania środkami wyrażonymi w walucie CHF.

Powyższe prowadzi do wniosku, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona w umowie kwota ulegnie konwersji z franków na złote w celu postawienia kredytu do dyspozycji.

Podkreślenia również wymaga, że na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i w świetle art. 65 § 2 k.c., motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorcy umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość kosztów remontu nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorcy zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bankowe) należy poszukiwać po zakończeniu tego mechanizmu – w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty z pkt 2 tabeli umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik określony w § 2 ust. 2 warunków umowy kredytu.

W umowie zawartej z powodami nie określono kursu CHF wobec PLN ani także sposobu jego ustalania.

Należy zauważyć, iż przeliczanie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na walutę polską (przy stawianiu kredytu do dyspozycji kredytobiorcy) nie jest elementem wykonania zobowiązania przez bank. Wykonanie własnego zobowiązania przez bank polega na postawieniu kwoty do dyspozycji kredytobiorcy, to jest przekazaniu kwoty kredytu kredytobiorcy poprzez np. wypłacenie gotówki (gdy umowa tak stanowi), uznanie rachunku kredytobiorcy (gdy ma miejsce transakcja bezgotówkowa) lub przelew kwoty na rachunek osoby trzeciej (gdy umowa tak stanowi). Natomiast ażeby doszło do wykonania zobowiązania przez bank, w pierwszej kolejności musi dojść do określenia wysokości świadczenia banku. Skoro bowiem kwota kredytu miała być wypłacona (przelana, przekazana, itp.) sprzedającemu w walucie polskiej, to tym samym kwota wskazana w umowie w walucie obcej musi zostać przeliczona według określonego miernika na walutę polską

Klauzula przeliczeniowa ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość

dalszej spłaty kredytu z osiągniętych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą przeliczeniową, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Odwołanie do tabeli obowiązującej w pozwanym banku należy ocenić jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powodów. Umowa w żadnej mierze nie określa bowiem sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od Banku (jak również powodów) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Kredytobiorcy (konsument), w chwili zawierania umowy nie dysponowali wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego. Jednocześnie bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio wpływa na zakres praw i obowiązków powodów tj. uzyskanie finansowania określonego celu w umówionym i oczekiwanym zakresie, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego.

Należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Ponadto, z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r.

W ten sposób do art. 69 ust. 2 Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiący, że elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto, ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z powyższego wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron, co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcom, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już po i poza zawarciem umowy.

Należy zauważyć, że powodowie zawierali umowę kredytu w związku z realizacją określonego w umowie celu, który miał być sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie. Tymczasem na skutek zastosowanego mechanizmu oraz

zmiany kursu waluty szwajcarskiej, kredytobiorcy mogli uzyskać kwotę niższą lub wyższą niż konieczna do realizacji zamierzonego celu. Tym samym zakładany i uzgodniony w umowie cel mógł nie zostać osiągnięty.

O ile zatem dopuszczalna jest konstrukcja kredytu denominowanego, to treść stosunku prawnego łączącego strony powinna być zgodna z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz spełniać kryteria wskazane w art. 69 ust.1 Prawa bankowego.

Jak wynika z powyższych rozważań umowa zawarta pomiędzy stronami odbiega od istoty umowy kredytu i jest sprzeczna z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego .

W chwili zawierania umowy kredytu kredytobiorcy nie byli w stanie samodzielnie określić wysokości świadczenia banku, a w konsekwencji wysokości kwoty kredytu, który został im przyznany.

Brak ustalenia w umowie kwoty kredytu należy uznać za brak jednego elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu prowadzący do nieważności umowy.

Wobec powyższego zdaniem Sądu umowa z dnia 31 grudnia 2008 r. jest nieważna ex tunc na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 Pr. bankowe (w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania).

Jednocześnie w ocenie Sądu umowa kredytu jest również nieważna jako sprzeczna z art. 353¹ k.c.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody strony, której przyznano uprawnienia kształtujące treść stosunku prawnego. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.)

Zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., (sygn. akt III CZP 119/10) postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.)

Bez względu na powyższe Sąd postanowił odnieść się krótko do zarzutów strony powodowej w zakresie zawarcia w umowie kredytu niedozwolonych postanowień.

Powodowie w niniejszej sprawie zarzucali posłużenie się w umowie o kredyt niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego umowy, braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia danego umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z 14 września 2016 r. (w sprawie C-534/15) wskazał, iż pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu tej dyrektywy.

Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok SN z 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z 28 kwietnia 2015 r., VI ACA 775/14, LEX nr 1712704). Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zasługujący na podzielenie pogląd, że normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe, nie wynikające z tego przepisu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, Głosa 2016, nr 3, str. 66, z dnia 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, nie publ., z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, nie publ., i z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ.).

Pojęcie "konsumenta" ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie działali w sprawie jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągali kredyt na remont mieszkania, a więc w celu niezwiązanym z ewentualną prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Sporne postanowienia umowne nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Należy podkreślić, że wybór waluty CHF jako stanowiącej podstawę przeliczeń jak również wskazanie oczekiwanej kwoty kredytu w PLN nie stanowi indywidualnego uzgodnienia umowy co do kwoty i waluty kredytu. Należy mieć na uwadze, że cechą charakterystyczną wzorców umownych, jest to że konsument ma możliwość wyboru jednego z kilku dostępnych wariantów czy szablonów umowy, z określonymi warunkami. Warunki te nie podlegają już jednak jakimkolwiek negocjacjom w ramach jednego „pakietu”. Konsument ma jedynie możliwość przystąpienia bądź nie do takiego stosunku umownego. Jest to więc typowa cecha umów adhezyjnych, które z kolei uchodzą za przykład umów w których konsument nie ma możliwości indywidualnego uzgadniania postanowień umownych. Fakt wyboru kwoty kredytu przez powodów, która później nawet nie określała kwoty kapitału jaką mają spłacić, nie zmienia faktu, że cały

zespół postanowień wprowadzających waloryzację kwoty kredytu nie były z nimi indywidualnie uzgodnione. Tak samo jak elementy mechanizmu waloryzacji, który jest immanentnie związany z wyborem kredytu waloryzowanego CHF.

Sporne postanowienia umowne, jak już była o tym mowa określają wysokość kredytu i rat spłaty kredytu, a więc tych elementów umowy, dla których ona w ogóle została zawarta, a jednocześnie cech przedmiotowo istotnych każdej umowy kredytu. Stanowią więc niewątpliwie główne świadczenie stron. Jednakże nie są sformułowane jednoznacznie, co wynika już z samego faktu, że w umowie nie wskazano żadnych kryteriów pozwalających na obiektywne ustalenie kursów waluty. Cały mechanizm waloryzacji kwoty kredytu nie pozwalał jednoznacznie określić kwoty głównych świadczeń stron, nie był jasny czy przejrzysty dla konsumenta, który nawet gdyby przeprowadził jego dogłębną analizę, nie byłby w stanie na podstawie samego mechanizmu dokonać obliczenia wysokości kredytu i jego spłat.

W związku z powyższym, Sąd miał możliwość przeprowadzenia incydentalnej kontroli zakwestionowanych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności (a więc sprawdzenia, czy nie były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco nie naruszały interesów konsumenta).

Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04), zgodnie z którym działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Powodowie nie mieli możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogli również określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń kredytobiorców zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez nich działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/15; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/15 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Wskazać również trzeba, iż w świetle dotychczasowego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia sygn. akt V CSK 382/18 oraz w przywołanych w treści uzasadnienia orzeczeniach: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Tak też było w niniejszej sprawie.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie ma przy tym znaczenia jak pozwany ustalał te kursy. Zgodnie bowiem z treścią art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wszelkie mogące się pojawiać w tej materii wątpliwości zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. III CZP 29/17

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności w/w klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.).

W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań: a) przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, wiązanie umową w pozostałym zakresie; b) przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne; c) przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji. Konieczne jest zatem odniesienie się do wypracowanej w orzecznictwie TSUE wykładni przepisów o klauzulach abuzywnych, przytaczając aktualne orzecznictwo.

W wyroku z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, (...) (pkt 56) TSUE wskazał, że w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, prawo Unii Europejskiej nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w sytuacjach, w których unieważnienie nieuczciwego warunku zobowiązywałoby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje.

Z kolei w wyroku z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P., TSUE wskazał, że kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, a niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy.

W wyroku z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, TSUE podniósł, że sąd nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek.

W dniu 3 października 2019 r. zapadł wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (D.). Wyrok ten stanowi podsumowanie orzecznictwa TSUE dotyczącego problematyki klauzul abuzywnych na tle tzw. kredytów frankowych. W wyroku tym TSUE przesądził następujące kwestie: a) w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego (w szczególności klauzuli indeksacyjnej) „umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków” (pkt 39); b) warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47); c) ww. zgodność z przepisami prawa krajowego utrzymania umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych ma być oceniana przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, bez uwzględniania sytuacji stron (pkt 39, 41); d) jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy było niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48); e) ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68); f) konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66); g) przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Powyzsza sytuacja zachodzi w niniejszym przypadku. Wyłączenie klauzul waloryzacyjnych powoduje, że po pierwsze nie było możliwe określenie wysokości kwoty w złotych polskich która miała zostać oddana do dyspozycji powodów, stanowiącej równowartość kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Po wtóre nie było możliwe wykonanie zobowiązania

zwrotnego, zważywszy na przyjęty przez strony sposób jego spłaty na dzień zawarcia Umowy: przeliczanie raty wyrażonej w CHF na złote polskie.

Niemożliwe jest jednocześnie zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony, skutkowałą zatem uznaniem za zasadne sformułowane w pozwie żądanie dotyczące zapłaty.

Jak stanowi art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Nieważność umowy powodowała, iż wszelkie świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego, były świadczeniami nienależnymi. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za teorią dwóch kondykcji, jak również za stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 – z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 – z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12 – z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13 – z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15).

Sąd miał na względzie także aktualne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 (Legalis nr 2532281), w której Sąd Najwyższy przesądził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale wskazał, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że

nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji (...).”

W świetle powyższego nie sposób było również uznać, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Zgodnie z tym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W ocenie Sądu nie można postawić znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu ww. przepisu a obowiązkiem zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17-18, poz. 223, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W niniejszej sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Jednocześnie z art. 411 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia do jego zwrotu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409).

Za chybiony należało uznać zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

Pozwany bank wskazywał, że w niniejszej sprawie zastosowanie ma termin przedawnienia określony w art. 731 k.c., ponieważ raty kredytu były pobierane z rachunku bankowego powodów. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że miesięczne raty kredytu stanowiły świadczenia okresowe, które zgodnie z art. 118 k.c. przedawniają się w terminie trzech lat. Trzeba jednak podkreślić, że roszczenia powodów nie wynikały ani z umowy rachunku bankowego, ani z umowy kredytu, ale ich podstawą jest podniesiony przez nich zarzut nieważności umowy kredytu i związane z tym roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że świadczenia te były przez powodów dokonywane ratalnie, ponieważ roszczenie o ich zwrot ma charakter świadczenia jednorazowego.

Roszczenie w niniejszej sprawie z tytułu nienależnego świadczenia korzysta z 10-cio letniego terminu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019 r., sygn. V CSK 382/18)

Jednocześnie należy podnieść, że Sąd Najwyższy wskazał, że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20)

W związku z uznaniem, że umowa kredytu była nieważna od samego początku powodom przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres od dnia 5 marca 2009 r. do dnia 6 grudnia 2021 r.

W okresie tym powodowie uiścili na rzecz banku łączną kwotę 202 721,75 zł. Powodowie zażądali jednak zasądzenia kwoty niższej, niż ta która wynika z zaświadczenia banku, tj. kwoty 202 671,45. Sąd będąc związany żądaniem powodów zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. uwzględnił kwotę wskazaną przez powodów.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 71 175,61 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 131 495,84 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma wraz z modyfikacją do dnia zapłaty.

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 24 sierpnia 2020 r. (k.284). W związku z tym powodom należą się odsetki od kwoty 71 175,61 zł od dnia następnego tj. 25 sierpnia 2020 r. Natomiast odpis pisma wraz z modyfikacją powództwa został doręczony pozwanemu w dniu 4 lutego 2022 r., wobec czego odsetki od dalszej kwoty należało zasądzić od dnia 5 lutego 2022 r. 2019 r. i od dnia następnego pozwany znajduje się w opóźnieniu.

Zważywszy na fakt, że określone w pozwie roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości, nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone przez powodów roszczenie ewentualne. Podkreślić bowiem należy, że żądanie ewentualne zgłaszane, jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, nie publ. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, nie publ.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 10.800 zł zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), pisma wraz z modyfikacją w kwocie 30 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł.

Natomiast zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)